

# Bezpieczeństwo i odporność Polski jutra



**ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI**  
Prezydent RP w latach 1995-2005

**Wobec narastających zagrożeń, geopolitycznego przesilenia i wewnętrznej polaryzacji – bezpieczeństwo i odporność Polski wymagają dziś ponownego zdefiniowania. Kluczowe stają się: konsekwentna polityka obronna, odbudowa wspólnoty obywatelskiej, aktywna rola w NATO i Unii Europejskiej, solidarność z Ukrainą oraz umiejętność odnalezienia się w nowym wielobiegunowym porządku światowym, który dopiero się kształtuje.**

## Od dziejowych sukcesów do nowych wyzwań

Warunki zewnętrzne i wewnętrzne istotnie zmieniły się w ciągu ostatnich dwóch dekad. Gdy w 2005 roku zamykałem za sobą drzwi Pałacu Prezydenckiego, miałem przekonanie, że osiągnęliśmy najważniejsze cele. Przyjęta w 1997 roku Konstytucja stanowiła fundament demokratycznego państwa prawa i tworzyła ramy dla trwałego rozwoju gospodarki wolnorynkowej. Bezpieczeństwo zapewniało nam uzyskane w 1999 roku członkostwo w NATO. Unia Europejska, do której przystąpiliśmy w 2004 roku, otwierała nadzwyczajne perspektywy rozwoju cywilizacyjnego.

Sukces transformacji ustrojowej i gospodarczej, rozwój samorządności – mimo słabości i popełnionych, często nieuniknionych błędów – uczyniły Polskę państwem bardziej odpornym, przygotowanym na nowe wyzwania.

***Transformacyjne sukcesy dały Polsce siłę i mocne fundamenty rozwojowe, ale nowa epoka przyniosła wyzwania, które wymagają przemyślenia bezpieczeństwa i odporności na nowo.***

Przełom wieków i kolejne lata przyniosły ich jednak więcej, niż można było przewidzieć. Terroryzm, nowe technologie, kryzys finansowy i migracyjny, Brexit, pandemia COVID-19 oraz agresywna, neoimperialna polityka Rosji zmusiły nas do przemyślenia na nowo wielu kwestii związanych z bezpieczeństwem i odpornością. Wcześniejsze dokumenty, rozwiązania, a także utrwalona praktyka i rutyna działania okazały się niewystarczające.

## **Nowa misja Prezydenta RP**

W zmienionych warunkach Prezydent RP powinien skoncentrować swoje wysiłki na kilku kluczowych obszarach.

Jako zwierzchnik Sił Zbrojnych powinien zabiegać nie tylko o utrzymanie na poziomie ok. 5% PKB nakładów na siły zbrojne, co wkrótce stanie się standardem NATO – ale także o sensowne, skoordynowane i spójne zakupy sprzętu, rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego, konsekwentną politykę kadrową i szersze niż dotychczas włączanie naszych przedstawicieli do zintegrowanego systemu dowodzenia w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

***Rola Prezydenta to nie tylko strzeżenie bezpieczeństwa militarnego, lecz także budowanie trwałej odporności państwa – poprzez mądrą politykę, edukację i integrację wysiłków całego społeczeństwa.***

Jako głowa państwa, dysponująca najsilniejszym mandatem demokratycznym, Prezydent może i powinien wspierać wzmacnianie odporności państwa realizowane przez administrację publiczną, służby, samorządy, przedsiębiorstwa, organizacje i grupy społeczne. Niezbędne są tu nie tylko odpowiednie regulacje prawne – nowe lub nowelizowane z inicjatywy Prezydenta – ale również długofalowy program edukacyjny, informacyjny i działania wspierające codzienną praktykę instytucjonalną, którym Prezydent powinien patronować.

### **Waga spójności wewnętrznej**

Szczególnego znaczenia nabiera dziś kwestia pojednania polsko-polskiego. Polaryzacja społeczna, pogłębiana przez główne siły polityczne od 2005 roku jest niezwykle wysoka i ryzykowna. Kapitał społeczny, którego

potrzebujemy zwłaszcza w obliczu zagrożeń, utrzymuje się na poziomie zaledwie 50%. Bez dialogu, gotowości do współpracy i ponadpartyjnego porozumienia będziemy słabsi, bardziej podatni na zagrożenia i ataki.

To zadanie trudne, ale konieczne. Prezydent powinien czuć odpowiedzialność za wspólnotę, a tym bardziej nie może być stroną w tej wyniszczającej wojnie polsko-polskiej.

### **Sojusze i geopolityka**

Bezpieczeństwo Polski jest nierozzerwalnie związane z naszym położeniem geograficznym, z sojuszami, do których należymy, oraz z polityką zagraniczną, którą Prezydent współtworzy z rządem i większością parlamentarną, prowadząc jednocześnie dialog z opozycją. Geografii nie zmienimy – a ambicje Rosji do odbudowy „Wielkiej Rosji” pozostaną trwałym elementem sytuacji w naszym regionie, zarówno za Putina, jak i po jego odejściu.

***Bez wewnętrznej zgody nie ma zewnętrznej siły – odporność państwa zaczyna się od społecznej spójności i zdolności do dialogu ponad podziałami.***

NATO, z artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego, pozostaje najważniejszą gwarancją naszego bezpieczeństwa – filarem odstraszenia i coraz większej gotowości do działania w przypadku agresji. Nadchodzące zmiany w Sojuszu są nieuniknione, a Polska musi współdecydować o ich kształcie. Mamy ku temu silne argumenty: potencjał militarny i poziom wydatków na zbrojenia, konsekwentną obecność na

***W świecie geopolitycznych przesunięć Polska musi być nie tylko beneficjentem sojuszy, ale również ich współarchitektem – aktywnie współkształtując bezpieczeństwo Europy i wzmacniając transatlantyckie więzi.***

misjach w Afganistanie i Iraku oraz wsparcie udzielane Ukrainie.

Wymaga to jednak wzmocnienia europejskiego komponentu NATO – większego finansowania, zacieśnienia współpracy przemysłów zbrojeniowych, realizacji wspólnych projektów technologicznych oraz integracji struktur wojskowych. Amerykański parasol bezpieczeństwa powoli, ale nieuchronnie się zamyka. Więzi transatlantyckie pozostaną istotne, lecz będą się osłabiać nie tylko z powodu decyzji politycznych, ale przede wszystkim ze względu na zmieniającą się strukturę społeczną Stanów Zjednoczonych – coraz mniej obywateli o europejskich korzeniach, coraz więcej pochodzących z Ameryki Łacińskiej i Azji.

To symboliczna zmiana: rozszerzenie NATO dokonywało się przy udziale urodzonej w Czechosłowacji sekretarz stanu Madeleine Albright, dziś zaś reformy koordynować będzie Marco Rubio – syn kubańskich imigrantów. W tych turbulentnych czasach zadaniem Polski musi być aktywna troska o utrzymanie jak najbliższych, tradycyjnych – ale zarazem odświeżonych i pragmatycznych – relacji ze Stanami Zjednoczonymi, europejskimi sojusznikami oraz Kanadą.

### **Relacje w UE i regionie**

Warunkiem naszej odporności jest również dobra przyszłość Unii Europejskiej. Czy taka

będzie – zależy od wielu czynników, ale polska postawa ma tu istotne znaczenie. Jeśli jako kraj pozostaniemy eurosceptyczni, a nawet otwarcie niechętni Unii, pomożemy zrealizować scenariusz jej dezintegracji – ku radości Moskwy, Pekinu, Waszyngtonu, a także, niestety, Budapesztu i Bratysławy. Byłoby to działanie samobójcze.

Polska z proeuropejskimi liderami i przy wsparciu większości społeczeństwa może natomiast wprowadzić Unię do nowej architektury geostrategicznej jako jednego z trzech globalnych graczy – obok Chin i USA. To może być wybór decydujący dla przyszłego układu sił w XXI wieku. Nie przesadzam.

Kolejnym elementem naszego bezpieczeństwa jest sytuacja w regionie. Znaleźliśmy się w dwuznacznej pozycji. Z jednej strony – agresywna, wspierana przez Białoruś polityka Rosji; z drugiej – fakt, że jesteśmy w NATO i UE razem ze wszystkimi sąsiadami w regionie, także nad Bałtykiem (od niedawna również ze Szwecją i Finlandią).

***Polska odporność zaczyna się w Europie – wspólnota wartości i interesów z UE oraz sąsiedzka współpraca z Niemcami to filary bezpieczeństwa w regionie i klucz do wpływu na nowy porządek geostrategiczny.***

Szczególne znaczenie ma wspólna obecność w tych sojuszach z Niemcami – państwem, z którym przez dekady łączyła nas tragiczna historia. Dziś polsko-niemieckie pojednanie, współpraca gospodarcza i relacje

transgraniczne to wartości nie do przecenienia  
– i nie do zmarnowania.

***Nie będzie bezpiecznej i odpornej Polski  
bez suwerennej Ukrainy – jej miejsce  
w zachodnim porządku to warunek trwałej  
stabilności całego regionu.***

### Znaczenie Ukrainy

Kluczową kwestią dla naszej odporności i bezpieczeństwa jest przyszłość Ukrainy. Gdy na początku rosyjskiej agresji – w czasie, gdy spodziewano się kilkudniowej wojny i defilady Putina w Kijowie – pytano mnie o prognozy, mówiłem o wojnie na lata i konflikcie na pokolenia. Dziś, po ponad trzech latach, widać, że te słowa nie były przesadą.

Poziom nienawiści, spowodowany brutalnością rosyjskich „braci” wobec ukraińskich sióstr i braci – jak mówi o nich sam Putin – przekroczył próg umożliwiający szybkie przebaczenie i pojednanie. Wysiłki ze strony Europy i Stanów Zjednoczonych, choć konieczne, nie są dziś w stanie przynieść sprawiedliwego i trwałego pokoju. Główną przeszkodą jest nieustępliwa postawa Putina i dążenie Rosji do podporządkowania sobie nie części, ale całej Ukrainy. W koncepcji „Wielkiej Rosji” nie ma miejsca na suwerenną, niepodległą i zwesternizowaną Ukrainę. Taktyka może się zmieniać, ale strategia Kremla pozostaje niezmienna – Ukraina ma pozostać w strefie rosyjskich wpływów.

Polska musi czynić wszystko, by Ukraina zachowała swoją suwerenność – nawet jeśli będzie musiała pogodzić się z częściową

utrata terytorium. Trzeba wspierać jej drogę na Zachód, powstrzymać w Polsce antyukraińskie nastroje podsycane przez skrajną prawicę, a także aktywnie współtworzyć regionalny porządek oparty na wspólnych wartościach: demokracji, gospodarce rynkowej, prawach człowieka i rządach prawa. Taka wizja przyszłości Ukrainy jest odległa, ale przy aktywnej polityce Polski – ciągle realna.

### Nowy porządek światowy

Żyjemy w czasie kształtowania się nowego ładu światowego. Zimna wojna zakończyła się wraz z upadkiem ZSRR w 1991 roku, a dominacja Stanów Zjednoczonych i świata demokratycznego zaczęła słabnąć pod wpływem kolejnych kryzysów początku XXI wieku. Z geopolitycznego chaosu wyłania się świat wielobiegunowy – z potężnymi Chinami, rywalizującymi o zachowanie globalnego przywództwa Stanami Zjednoczonymi, z Rosją jawnie artykułującą chęć odbudowy swojej strefy wpływów, z dynamicznym Globalnym Południem, w tym z Indiami aspirującymi do odegrania wielkiej roli, oraz z Unią Europejską – posiadającą duży potencjał, ale zmagającą się z własnymi problemami i kompleksami.

***W obliczu nowego ładu światowego Polska  
musi pozostać silna wewnętrznie – tylko  
państwo nowoczesne, demokratyczne  
i dalekowzroczne będzie zdolne zapewnić  
sobie bezpieczeństwo i miejsce przy  
globalnym stole.***

Zadaniem Polski jest przetrwać ten czas chaosu, napięć, konfliktów i nieprzewidywalności – który potrwa jeszcze wiele lat – i odnaleźć

się w nowym, wielowektorowym łańdźie świata. Fundamentem naszej pozycji powinna być Polska demokratyczna, efektywna gospodarczo, zintegrowana społecznie, kierowana wizją przyszłości – nie ulegająca trywialności codziennej polityki. Kluczowe będą inwestycje w edukację, kulturę, naukę, nowe technologie, ale także w skuteczną

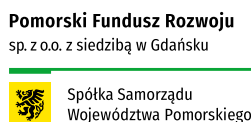
ochronę granic, nowoczesne siły zbrojne i odpowiedzialną politykę migracyjną – niezbędną wobec nadchodzącego kryzysu demograficznego.

Tylko taka Polska będzie nie tylko budować, ale i gwarantować swoje bezpieczeństwo i odporność w nadchodzących dekadach. ■

#### O AUTORZE

**Aleksander Kwaśniewski** – polityk, publicysta, działacz społeczny. Działacz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (1973–1981). W latach 1981–1985 redaktor naczelny tygodnika „ITD” oraz dziennika „Sztandar Młodych”. Minister w rządach PRL w latach 1985–1990. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu w 1990 roku. W latach 1990–1995 przewodniczący Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Poseł na Sejm RP, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej (1991–1995). W latach 1993–1995 przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995–2005. W 2004 roku założył Fundację „Amicus Europae”. W latach 2006–2010 pełnił funkcję Distinguished Scholar in the Practice of Global Leadership na Georgetown University. Od 2008 roku członek Rady Doradczej Atlantic Council oraz przewodniczący Rady „Yalta European Strategy”. W latach 2010–2018 członek Międzynarodowej Rady Doradczej przy Prezydencie Kazachstanu, a od 2021 roku – przy Prezydencie Uzbekistanu.

#### Partnerzy



2000-2025 LAT  
POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI

